DĄŻYĆ DO CELU
ŚCIEŻKI WIELKOPOSTNE

Tłumaczenia wykonuje Beata Dyko

W tym roku przygotowaliśmy pomoc w formie rozważań, by towarzyszyła nam refleksji wielkopostnej. W czasie Wielkiego Postu, w niedzielnych Ewangeliach znajdujemy wiele ciekawych myśli. Chcemy zaproponować ścieżkę, która odnosi się do miejsc, które są zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Oto lista „miejsc", które odwiedzimy:

1. MIEJSCE SEKRETNE – (Środa Popielcowa – 17 luty)
2. PUSTYNIA – (Pierwszy tydzień Wielkiego Postu – 21 luty)
3. GÓRA – (Drugi tydzień Wielkiego Postu – 28 luty)
4. ŚWIĄTYNIA – (Trzeci tydzień Wielkiego Postu – 7 marzec)
5. ŚWIAT – (Czwarty tydzień Wielkiego Postu – 14 marzec)
6. OBLICZE – (Piąty tydzień Wielkiego Postu – 21 marzec)

WSKAZÓWKI

Dla każdego „miejsca" przewidziana jest trasa osobistej refleksji i modlitwy, podzielona na trzy momenty: dotarcie - odkrycie - pozostanie.

W **„dotarciu"** miejsce jest identyfikowane i opisywane.

W **„odkrywaniu"** skupiamy się na charakterystyce miejsca, na tym, co widzisz, odkrywasz i uczysz się, docierając do niego.

„Pozostając" zastanawiamy się, jak wcielić w życie to, co zostało odkryte i czego się nauczyliśmy.

Środa Popielcowa – 17 lutego 2021

MIEJSCE SEKRETNE

Opracowane przez ks. Luciano Ruga SOdC

w każdym pomieszczeniu twojego domu,

możesz znaleźć „sekretne miejsce”

1. Dotrzeć

Sekretne miejsce jest bardzo ważne. Miejsce, w którym mieszka Ojciec, który widzi każdego i każdego kocha (por. Mt 6). Gdzie to jest i jak możemy do niego dotrzeć?

Jest sekretem, ponieważ jest głębokie, osobiste i nieprzekazywane słowami. Nie jest ukryte przed tymi, którzy chcą go znaleźć, nie jest ani nieznane, ani tajemnicze.

Przestrzeń serca, wymiar miłości. Namiot spotkania, czas na słuchanie. Podróż do sekretnego miejsca wymaga czasu. Może też trwać krótko, kilka minut.

Czas jednak tak jakoś sobie nie mija. Czas, który ma cechy pragnienia i oczekiwania, intencji i zdumienia.

(poniżej znajdziesz film dobrze zrobiony i ciekawy, o spacerze i obecności innych. To reklama whisky, ale można ją obejrzeć za darmo, wywołujący refleksję, nawet bez picia alkoholu Johnnie Walker – Keep Walking Lebanon – The Resourceful Don't Wait - YouTube: https://www.youtube.com/watch?v=pNeCVv2Vixc).

2. Odkrywać

W sekretnym miejscu czeka na Ciebie bardzo ważne odkrycie. To nie jest w tobie. Poszukiwanie miejsca w sercu jest łatwe i trochę oczywiste, co jest pożytecznym, ale ryzykownym ćwiczeniem.

Ryzyko polega na spojrzeniu w lustro, będąc zadowolonym z własnych niekonsekwencji: „Rozpoczynam Wielki Post, Panie, jestem biedny i grzeszny, ale Ty (... wydech ...) kochasz mnie mimo wszystko". Dużo popiołu na głowie, ale serce samo w sobie pozostaje nieruchome.

Szukamy sekretnego miejsca na spotkanie z Panem, poza sobą, w innych. W tym innym, z którym walczę, by kochać, z tą osobą, którą kocham, ale jest daleko, a nie zniosłabym, gdyby naprawdę była „blisko”.

Spojrzenie Boga spotykamy w sekretnym miejscu, które posiada każdy człowiek. Wchodzimy w przestrzeń możliwą w nas. To nie głęboka intymność drugiego człowieka, ale owocna bliskość sprawia, że nasze serce (teraz, o tak) jest mniej obłudne. Sekret serc innych oświetla prawdę naszych serc, bogactwo naszych miłości.

3. Zostać

Nawrócenie wymaga trwałości, czasów, które nas wydłużają i zmieniają. Modlitwa Psalmu 139 (138), hymn do Boga, który wie wszystko, towarzyszy codziennej ciągłości naszej drogi nawrócenia.

Panie, przenikasz i znasz mnie,

Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.

Z daleka przenikasz moje zamysły,

widzisz moje działanie i mój spoczynek

i wszystkie moje drogi są Ci znane…

(możemy recytować go osobiście, uzyskując cały tekst z naszych Biblii lub brewiarzy lub znaleźć przydatny link, taki jak np. ten https://youtu.be/aipvo2Ze0ss)

Pierwszy tydzień Wielkiego Postu – 21 luty 2021

PUSTYNIA

Opracowanie: ks. Luciano Ruga SOdC

1.Dotrzeć

Kiedy jesteśmy w drodze do konkretnego, ale nieznanego miejsca, potrzebujemy wskazówek, aby dotrzeć do celu naszej podróży. Pustynia jest miejscem szczególnym, bez kierunków.

Rozglądając się, wszystko wygląda podobnie. Piaskowe wzgórza zmieniają się pod wpływem wiatru. Ścieżka znika, pozostaje ukryta, a my czujemy się zagubieni.

Pustynia jako obraz naszego istnienia sugeruje nam ideę miejsca, z którego chcemy się wydostać, odejść. Nikt nie chce zgubić się na pustyni i umrzeć z pragnienia.

Wielki Post zachęca nas do odkrywania życia nawet na pustyni i do tego, aby nigdy nie umierać. Szukamy ścieżki, która pozwoli nam żyć zawsze, nawet wtedy, gdy znajdziemy się w trudnych sytuacjach, na przykład na pustyni.

Księga Rodzaju (9,8-15) oferuje nam bardzo piękny obraz, przewodnik po kolorach, które pozwalają nam spotkać życie nawet na pustyni. Tęcza, znak paktu miłości między Bogiem a ludem, jest łukiem na niebie, który wskazuje na przymierze, ścieżkę, wskazuje na życie, na ziemi.

Fiolet, indygo, niebieski, zielony, żółty, pomarańczowy i czerwony. Szukamy czegoś pozytywnego i dobrego dla każdego koloru tęczy, który odpowiada kolorowi naszego życia na ziemi: postawy, pomoc, radości, doświadczenia, przyjaźnie ...

Tworzymy listę, która może nam towarzyszyć, wskazując najlepszą drogę. To są rzeczy, które pomagają nam żyć, iść naprzód, nawet gdy znajdujemy się na „pustyni”.

2. Odkrywać

W trudnych sytuacjach, które są dla nas wyzwaniem, doświadczamy tego, co jest naprawdę ważne. Dowiadujemy się tego, co najważniejsze, skupiamy się na tym, co jest potrzebne.

Słuchając tekstu możemy zastanawiać się nas rzeczami prostymi i koniecznymi: https://youtu.be/54c8xsMp1Mo .

A teraz pomódlmy się Psalmem 25, prosząc Boga, aby prowadził nas drogą życia w prostych i koniecznych sprawach:

Daj mi poznać drogi Twoje, Panie,
i naucz mnie Twoich ścieżek!
Prowadź mnie według Twej prawdy i pouczaj,
bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca,
i w Tobie mam zawsze nadzieję.
Wspomnij na miłosierdzie Twe, Panie,
na łaski Twoje, co trwają od wieków.
Pan jest dobry i prawy:
dlatego wskazuje drogę grzesznikom;
rządzi pokornymi w sprawiedliwości,
ubogich uczy swej drogi.

3. Zostać

Na pewno nie ma nikogo, kto chciałby zostać na pustyni. Chociaż naprawdę miło jest przebywać wśród kolorów życia, które odkrywamy również na pustyni. Lubimy wspólnie bawić się prostymi i dobrymi rzeczami, które dają nam radość.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt. Nie pozostajemy sami na pustyni. Nigdy nie ma samotności dla tych, którzy potrafią kochać. Jezus nie pozostał sam na swojej pustyni (Mk 1, 12-15). Każdy z nas bardziej niż dzikie bestie i anioły, był obecny w swoim człowieczeństwie, w swojej miłości, na swojej drodze.

Nie jesteśmy sami i nie możemy zapomnieć o innych, ludziach, których kochamy, a nawet tych, których nie kochamy. Na „pustyniach” naszego istnienia musimy być solidarni. To, co odkryliśmy jako „kolory” tęczy naszego życia, proste rzeczy, które uczą nas sztuki prawdziwej miłości, są jak woda na pustyni. Są darami, którymi należy się dzielić, aby na zawsze pozostały wśród najpiękniejszych rzeczy w życiu.

Drugi tydzień Wielkiego Postu – 28 luty 2021

GÓRA

Opracowanie: Beata Dyko SOdC

1. Dotrzeć.

Z czym nam się kojarzy Góra? Przede wszystkim z miejscem, które można zdobyć. Na Górę można wejść, by osiągnąć szczyt, pełnię.

Tak się też dzieje w naszym życiu wiary. To droga, która prowadzi nas na szczyt Góry. Wiara to konsekwentne podążanie w obranym kierunku. Naszym nauczycielem jest tutaj Abraham. Pan Bóg wybrał go kiedyś i zaproponował mu przymierze. Abraham się zgodził, a więc przyjął pewien styl życia zakładający postępowanie według Bożych zasad. Ta decyzja kształtowała odtąd całe jego życie. Nawet wtedy, gdy przyszła ciężka próba, gdy Bóg zażądał poświęcenia tego, co najcenniejsze, w imię wierności obranej drodze, nawet wtedy Abraham nie zawahał się w wypełnieniu zasad przymierza. Pytanie, czy my nie zniechęcamy się wędrując w górę, ku szczytowi, który dla wielu z nas wiąże się z wysiłkiem, wręcz nie do pokonania? Jaka jest ta nasza wiara? Konsekwentne podążanie tą drogą daje nam szansę na dotarcie na szczyt Góry. Droga w czasie Wielkiego Postu jest taką drogą na szczyt, która pomaga nam umocnić naszą wiarę i relację z Bogiem.

2. Odkrywać.

Wiara zakłada, że zaufam Bogu i uznam za najlepsze dla mnie to, co On proponuje. Ileż to razy przekonaliśmy się, że w perspektywie czasu nasze racje tracą na znaczeniu, a podążanie za Jego racjami daje spokój, bezpieczeństwo, prawdziwą miłość. Bóg patrzy szerzej, widzi więcej. Patrząc na krzyż z perspektywy tych, którzy pod nim stali, był on tragedią, a z perspektywy naszych czasów jest błogosławieństwem. Obietnica Boga: uwierz, a będziesz szczęśliwy; uwierz, a twoje życie się przemieni – Bóg uczyni cię szczęśliwym, jak nikt na ziemi uczynić nie zdoła.

3. Zostać.

W momencie, kiedy jesteśmy już na szczycie Góry widok, który się rozpościera wokół nas zapiera dech w piersiach. Chcemy tam pozostać i kontemplować piękno stworzenia. Także w życiu duchowym mamy momenty, które chcielibyśmy zatrzymać na dłużej.

Ewangelia z II niedzieli Wielkiego Postu głosi, że apostołowie zobaczyli prawdziwe oblicze Chrystusa. Odkrywajmy prawdziwe oblicze Boga, który oddaje za nas życie, pragnie bliskości z nami, codziennie woła po imieniu, jest spragniony naszego szczęścia, zachęca i pokornie prosi, abyśmy otworzyli przed Nim swoje serca.

Niech modlitwa o przymnożenie wiary będzie naszą modlitwą, która umocni nas w tej wędrówce ku szczytowi jakim dla każdego jest Świętość.

„Panie Jezu, Synu Boga żywego, przymnóż nam wiary w Twoje słowo, w którym ukryta jest prawda i w którym Ty sam jesteś obecny. Otwórz nasz umysł i serce, abyśmy uważnie słuchali słów Ewangelii i gorliwie poznawali Twoją naukę, przekazywaną przez Kościół. Ześlij na nas swego Ducha, aby doprowadził nas do całej prawdy.

Ref: Panie, przymnóż nam wiary

Zbawicielu świata, przymnóż nam wiary w Twoje zbawcze działanie w sakramentach świętych i Twoją obecność pośród nas w znaku chleba. Niech nasza wiara objawi się w chętnym przychodzeniu na adorację Ciebie i pełnym zaangażowania przeżywaniu sakramentów, szczególnie Eucharystii.

Ref: Panie, przymnóż nam wiary

Jezu, Synu Maryi, przymnóż nam wiary w Twoją obecność w nas samych i innych ludziach.

Nie pozwól nam zapomnieć o Twoich słowach: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Dodaj nam sił, abyśmy służyli Ci w ludziach, do których nas posłałeś.

Ref: Panie, przymnóż nam wiary

Przyjmij, miłosierny Jezu, naszą pokorną modlitwę

o pomnożenie wiary. Niech ona kształtuje całe nasze życie i doprowadzi nas do Ciebie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen”.

Trzeci tydzień Wielkiego Postu – 7 marzec 2021

ŚWIĄTYNIA

Opracowanie: diakon Apollinaire Domara SOdC

1. Dotrzeć

Pan daje się znaleźć tym, którzy Go szukają. Dlatego całe nasze życie musi być poszukiwaniem Boga, ponieważ On jest naszym największym skarbem. Jak mówi św. Augustyn, nasze serce jest niespokojne, dopóki nie zamieszka w Bogu. Aby dotrzeć do tego skarbu, który mogą znaleźć ci, którzy go szukają, mamy drogę do pokonania.

Ten czas Wielkiego Postu oferuje nam podróż, która prowadzi nas do świątyni, miejsca spotkania z Panem, siedziby Boga, wyjątkowym miejscu wśród ludzi. Z fizycznej świątyni ograniczonej w przestrzeni jesteśmy wezwani przez Pana Jezusa do odkrycia prawdziwej świątyni: serca.

2. Odkrywać

Świątynia w Starym Testamencie odnosi się do fizycznego budynku, w którym znajdowała się Arka Przymierza, znak obecności Boga, jest to świątynia Jerozolimy, powszechnie nazywana świątynią Salomona, jej pierwszego założyciela. Było to miejsce spotkania z Panem.

Dlatego każdy Izraelita był wezwany, aby udać się do tego miejsca, aby oddać cześć Bogu: celebracje liturgiczne, ofiary pojednania i tym podobne. W Piśmie Świętym nazywany jest także domem Bożym (Ez 5, 13-16;) dom Pański, sanktuarium, świątynia Pańska; Tabernakulum Pana (Ap 21,3; por. Psalmy 76,2); pałac świętości Pana (Psalm 5,7; 138,2; por. Jon 2,8).

Świątynia Jerozolimska jest znakiem woli Boga, by zamieszkać z ludzkością. Jest to „dom" Boga z nami. Wraz z Jezusem, Bogiem, który stał się człowiekiem, fizyczną obecnością Boga pośród swego ludu, słowo świątynia nabiera nowego znaczenia, duchowego znaczenia: „Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec". (J 4, 23) Rzeczywiście, Bóg od teraz mieszka w sercu każdego człowieka.

Jesteśmy wezwani, zwłaszcza w tym okresie Wielkiego Postu, do spotkania Go w naszych sercach. Dlatego Jezus w Ewangelii mówi: „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie" (Mt 6,6). Ta świątynia jest także Ciałem Chrystusa, a więc Kościoła. W tym celu Jezus oświadcza: „Zniszcz tę świątynię, a za trzy dni ją zbuduję na nowo".

Ewangelista zauważa, że mówił wtedy o świątyni swojego ciała. To nie jest prosta gra słów. Jezus chce powiedzieć, że miejscem, w którym od teraz możemy spotkać Boga, jest Jego własne ciało. Słowo świątynia zmienia swoje znaczenie. Św. Paweł również zmierza w tym kierunku. Jesteśmy wezwani, aby pozostać w Chrystusie, który jest domem Pana. Ale jak tam zostać?

3. Zostać

Zrozumieliśmy znaczenie prawdziwej świątyni. Prawdziwym miejscem spotkania z Panem, wewnętrzną świątynią jest nasze serce.

Aby pozostać w tym miejscu, pozostać w relacji z Bogiem, musimy wejść do naszej izdebki. Liturgia słowa Wielkiego Postu zachęca nas do milczenia. Cisza w sobie i wokół siebie to idealny sposób na spotkanie z Panem w naszych sercach.

Jesteśmy zaproszeni do tworzenia chwil ciszy i modlitwy w tym okresie Wielkiego Postu. Jednak przede wszystkim musimy uczynić to miejsce nadającym się do zamieszkania, ta świątynia musi być święta, ponieważ to, co przyjmujemy w tej świątyni, jest Święte: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!" (Kpł. 19, 2)

Czwarty tydzień Wielkiego Postu – 14 marzec 2021

ŚWIAT

Opracowanie: João Paulo Neves SOdC

1. Dotrzeć

Ławka to miejsce odpoczynku, które będąc dla wszystkich i dla każdego jest jednocześnie wyrazem wspólnoty, która daje sobie czas na wzajemne poznanie się, myślenie i rozmowę.

Urodziła się jako uzupełnienie miejskiego życia, jest wyeksponowana na omszałych terenach, na naturalnych wzniesieniach odpowiednio eksploatowanych, aby zapewnić najlepszy widok na panoramiczne i introspekcyjne ścieżki poszukiwania siebie i życiodajnego kontaktu z naturą.

Siedząc na jednej z nich możemy spojrzeć na siebie i spojrzeć na otaczający nas świat jako stworzenie Boga, wyraz Jego dynamicznej Miłości.

Ten dynamizm jest mądrze wyrażony w słynnej włoskiej piosence, której link do odsłuchania z napisami po polsku jest poniżej.

https://youtu.be/QLSVpoRUxYI

IL MONDO (oryg. Jimmy Fontana – Il Mondo)
Nie, tej nocy, kochanie, już o Tobie nie myślałem.
Otworzyłem oczy, aby rozejrzeć się wokół
I wokół mnie kręcił się świat tak jak zawsze.
Kręci się ziemia, kręci się w nieskończonej przestrzeni
Z nowo narodzonymi miłościami,
Z miłościami już skończonymi,
Z radością i z bólem ludzi takich jak ja!
Świecie! Dopiero teraz Cię oglądam!
W twojej ciszy się zatracam
I przy Tobie jestem nikim!
Świat nie zatrzymał się nigdy, nawet przez chwilę.
Noc przychodzi zawsze po dniu i nadejdzie kolejny dzień.
O, świecie... Świat nie zatrzymał się nigdy, nawet przez chwilę.
Noc przychodzi zawsze po dniu i nadejdzie kolejny dzień.

2. Odkryć

W Piśmie Świętym istnieją zasadniczo trzy znaczenia słowa „świat”.

Pierwszy to ten wskazany przede wszystkim w Starym Testamencie, gdzie przez „świat” rozumiemy „niebo” i „ziemię”, które stworzył Bóg (Rdz 1,1). W świecie greckim nazywany jest „kosmosem”, słowem, które podkreśla nie tylko aspekt fizyczny, ale także porządek jego praw, jego piękno, jego wieczność.

W Nowym Testamencie termin świat wskazuje, zwłaszcza u św. Jana, na ludzką rzeczywistość, ludzi.

Tutaj świat ma dwa znaczenia.

Pierwszy jest negatywny, ponieważ odnosi się do królestwa zła, które sprzeciwia się Bogu, który je odrzuca (J 17:25), który nie może otrzymać daru Ducha Prawdy (J 14, 17), ponieważ „podlega mocy zły” (1 J 5, 19), który objął urząd „księcia tego świata” (J 12, 31).

Drugi natomiast jest pozytywny i wskazuje na wszystkich ludzi, środowisko, w którym Bóg działa, aby zbawić człowieka. Bóg nie pozostawia tego świata swojemu przeznaczeniu, ale posyła tam swego Syna, aby „świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16).

W tym sensie czytamy następujące słowa Jezusa: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Bóg nie posłał Syna na świat, aby sądził świat, ale aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 15-16).

3. Zostać

Kontemplacja na ławce jest konieczna, aby odróżnić dobre i złe rzeczy w świecie, w którym żyjemy. Do refleksji wybrałem werset 4 psalmu 27 i wiersz Fernando Pessoa.

Psalm 27
O jedno proszę Pana, tego poszukuję:
bym w domu Pańskim przebywał
po wszystkie dni mego życia,
abym zażywał łaskawości Pana,
stale się radował Jego świątynią.

Wierzę w świat
Wierzę w świat, tak jak wierzę w stokrotkę
ponieważ ją widzę. Ale ja o tym nie myślę,
ponieważ myślenie to niezrozumienie ...
Świat nie był przeznaczony do myślenia,
(myślenie to choroba oczu)
ale żeby na niego spojrzeć i znaleźć się z nim w harmonii ...
Nie mam filozofii: mam zmysły.
Jeśli mówię o Naturze, to nie dlatego, że wiem, czym jest,
ale ponieważ ją kocham i kocham ją za to,
ponieważ ci, którzy kochają, nigdy nie wiedzą, co kochają,
ani nie wie, dlaczego kocha, ani co to znaczy kochać ...
Fernando Pessoa

Piąty tydzień Wielkiego Postu – 21 marzec 2021

OBLICZE

Opracowanie: Stasia Bronner e Barbara Altobelli

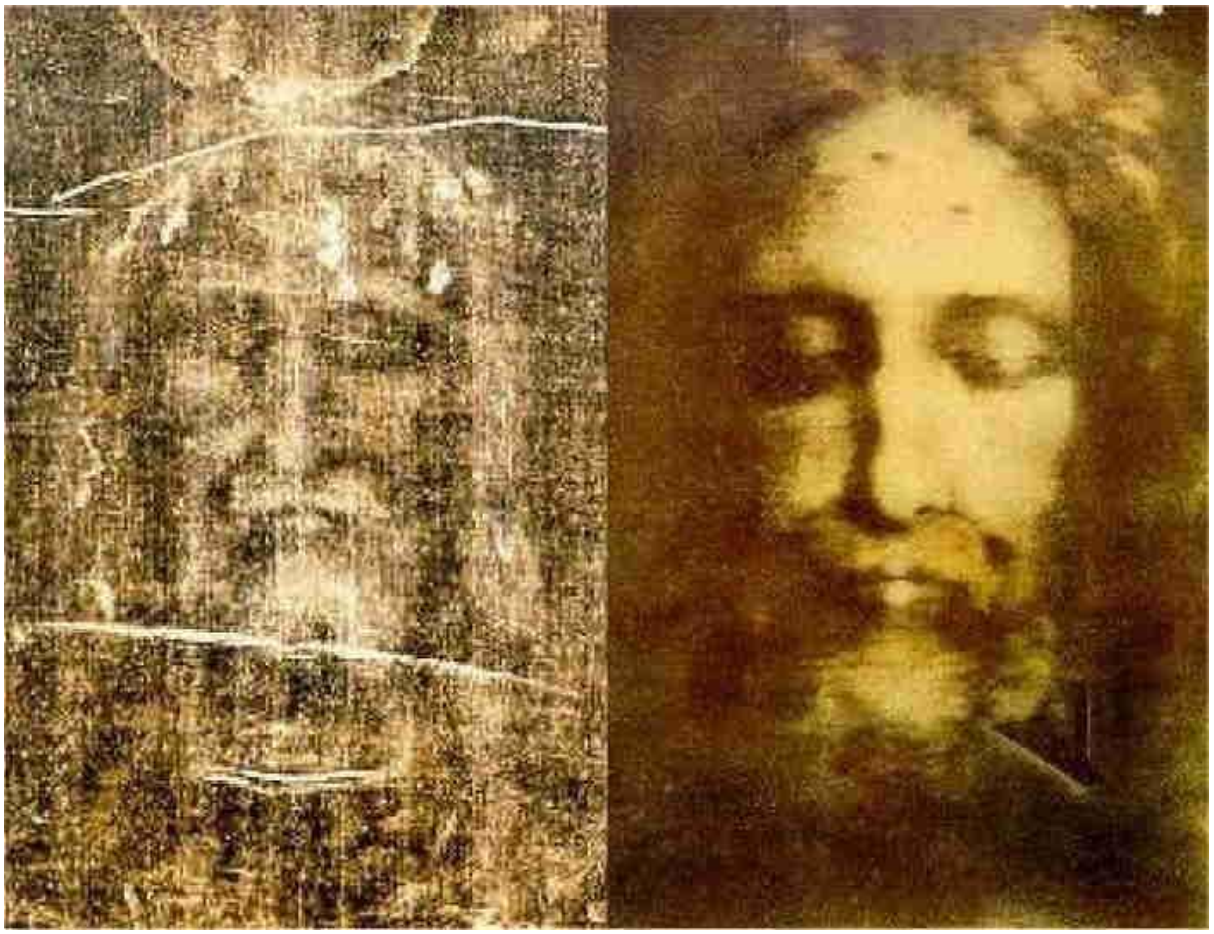

1. Dotrzeć

Zbliżając się do końca naszej wielkopostnej drogi, drogi wyłożonej cegłami pokuty, kontemplacji, ofiary i cierpienia, odkrywamy, że Nasz Pan prowadził nas drogą do bardziej intymnego nawrócenia.

Czas zadać sobie kilka pytań: Co osiągnęliśmy podczas tej wędrówki w tym świętym czasie? Gdzie szliśmy i jak się tam dostaliśmy? Czy doświadczyliśmy nawrócenia i do jakiego stopnia? Komu pomogliśmy po drodze?

W Ewangelii z piątej Niedzieli Wielkiego Postu jesteśmy zaproszeni do przyłączenia się do „Greków", którzy przybyli z daleka na spotkanie z Jezusem i do „uwielbienia podczas uczty". To była dla nich trudna droga, ponieważ nasze nawrócenie jest dla nas, przebiega powoli i boleśnie. Bez wątpienia możemy powtórzyć z Jezusem: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci". (J 12:27)

Czytania z tej niedzieli zachęcają nas do życia po chrześcijańsku poprzez zgłębianie tajemnic życia, gdziekolwiek pójdziemy lub z kimkolwiek się spotkamy. Uczą nas odpowiedzialności i poświęcenia. Pragniemy nie tylko ujrzeć oblicze Jezusa, ale być zjednoczeni z Nim, zakochani w Jego drodze, która jest drogą oddania się, nawet za cenę ofiary, ponieważ Ojciec pobłogosławi nas życiem wiecznym.

Dlatego Jezus mówi do Apostołów: „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity" (J 12,24). Św. Augustyn komentuje: „Jezus powiedział, że to „pszenica" musi przyjąć śmierć, aby się rozmnożyć. Musiał zostać umartwiony niewiernością Żydów i pomnożony przez wiarę całego ludu". W ten sposób chleb eucharystyczny, zrobiony z ziaren pszenicy, jest rozmnażany i dzielony, aby pożywić wszystkich chrześcijan.

Chrystus umarł, aby wydać owoc dzięki swojej krwi. Naśladujemy Go, aby wraz z nim powstać i przynosić owoce. Widzimy Jego twarz w naszych braciach i siostrach z

niepełnosprawnością, którym towarzyszymy na drodze odkupienia. Poprzez ciszę i wyrzeczenie się egoizmu uczymy się, jak stać się ziarnem, które umiera, aby powrócić do życia. Jest to fundamentalna część charyzmatu Bł. Luigiego Novarese, którą przeżywamy w naszym apostolacie.

Aby to lepiej zrozumieć posłuchajmy piosenki, której tekst przetłumaczony na polski znajdzie się poniżej:

Unless a Grain of Wheat di Bernadette Farrell

https://www.youtube.com/watch?v=Z2fR9fUD5bM

Tekst polski:

Jeśli ziarno pszenicy

Jeśli ziarno pszenicy nie spadnie na ziemię i nie obumrze, pozostanie tylko martwe ziarno.

Jeśli umarliśmy z Nim, będziemy z Nim żyć; jeśli będziemy stanowczy, będziemy z nim królować.

Jeśli potrzebuję kogoś, to musi iść za mną; gdziekolwiek jestem, będą i moi słudzy.

Zamieszkaj we mnie, tak jak ja w tobie; kto pozostaje we Mnie, wydaje obfity owoc.

Jeśli pozostaniecie we Mnie, a Moje Słowo żyje w was, będziecie moimi uczniami.

Mój Ojciec kocha tych, którzy Mnie miłują; będziemy w nich i będziemy z nimi żyć.

Pokój wam zostawiam, mój pokój wam daję; pokój, którego świat nie może dać, jest moim darem.

2. Odkryć

Dokonujemy wielu odkryć, niezależnie od tego, czy nasza podróż jest długa i trudna, czy też krótka i bardzo satysfakcjonująca. Odkrywamy wartość czasu; Jezus nazywa to „godziną". „Nadszedł czas, aby Syn Człowieczy został uwielbiony". (J 12:23). Ewangelia św. Jana dziewiętnaście razy wspomina o godzinie, a termin ten odnosi się do momentu odkupienia w historii ludzkości, a nie do czasu rzeczywistego.

W Ewangelii na dzisiejszą niedzielę „godzina" oznacza, że Miłość i zło zostaną pokonane. W tym „teraz" śmiertelni ludzie otrzymają nieśmiertelność w wieczności. Ilekroć jesteśmy przed Panem na Krzyżu, jesteśmy w tym „teraz". Każda Msza Święta jest odnowieniem tego „teraz". „Co mam powiedzieć? Ojcze, wybaw mnie od tej godziny? Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię!»" (J 12: 27-28).

Jak wyjaśnia Papież Franciszek, powinniśmy żyć tym „teraz", wiedząc, że „wiara nie jest światłem, które rozprasza całą naszą ciemność, ale lampą, która kieruje naszymi krokami w nocy i wystarcza na drogę. Tym, którzy cierpią, Bóg nie dostarcza argumentów, które wyjaśniają wszystko; jest raczej odpowiedzią towarzyszącej obecności, opowieścią o dobroci, która dotyka każdej historii cierpienia i otwiera promień światła".

Kolejnym odkryciem, jakiego dokonujemy podczas tej wielkopostnej drogi, jest badanie prawdziwej obecności Jezusa w naszym życiu i zobowiązaniach. Tak jak Grecy oczekiwali, że Filip został przyprowadzony do Jezusa (J 12:22), tak my pomagamy cierpiącym, głodnym, bezdomnym, samotnym i pozbawionym ochrony znaleźć twarz Jezusa; tego, który nigdy nikogo nie zapomina.

Miłość i radość, które wnosimy do apostolatu, mogą wzbudzić entuzjazm i zachętę dla wszystkich, nawet tych, którzy są daleko od Pana. Powinniśmy zadać sobie pytanie: czy jestem pozytywny i pełen pasji? Czy zachęcam i zostawiam przesłanie nadziei? Pan posyła nas jako ziarna pszenicy, które mają być zasiane na całym świecie, aby stać się Jego twarzą, rękami, stopami i sercem w świecie, przybliżając każdego do życia wiecznego.

To jest, jak mówi papież Benedykt, istota miłości i samego życia ludzkiego. „Kto mi służy, musi iść za mną, a gdzie ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec” (J12:26).

https://www.youtube.com/watch?v=1iq5kdohfUw

W tym filmie znajdziecie piosenkę, która podsumowuje, w jaki sposób możemy wejść w komunię z naszymi braćmi i siostrami: Bracie, siostro, pozwól mi służyć

Tekst polski:

Bracie, siostro, pozwól mi ci usłużyć

Bracie, siostro, pozwól mi ci usłużyć; pozwól mi być jak Chrystus dla ciebie;

módl się, abym miał łaskę i pozwolił ci być moim sługą.

Jesteśmy pielgrzymami i towarzyszami podróży;

jesteśmy tutaj, aby pomagać sobie nawzajem w chodzeniu drogą i znoszeniu ciężaru podróży.

Będę zachowywał dla was światło Chrystusa w noc waszego strachu;

Podam Ci moją dłoń, opowiem o pokoju, którego pragniesz odczuwać.

Będę płakać, kiedy płaczesz Ty; kiedy się śmiejesz, ja śmieję się razem z tobą;

Będę dzielić Twoją radość i ból, dopóki nie zakończymy tej podróży.

Kiedy śpiewamy Bogu w niebie, odnajdujemy harmonię,

zrodzoną ze wszystkiego, co razem poznaliśmy z miłości i agonii Chrystusa.

Bracie, siostro, pozwól mi ci służyć; pozwól mi być jak Chrystus dla ciebie;

módl się, abym miał łaskę i pozwolił ci być moim sługą.

3. Zostać

Wreszcie, który z drogocennych klejnotów, które znaleźliśmy podczas naszej wielkopostnej drogi, zabierzemy „do domu", ostatecznego domu Ojca? Co zatrzymamy, a co zostanie z nami w następnym życiu? „Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie». (J 12, 31-32)

Czy zbliżyliśmy się do Pana? Przekroczyliśmy jałową pustynię i cierpieliśmy z pragnienia, ale wygraliśmy. Przekroczyliśmy szalejące wody i chodziliśmy wśród płomieni, ale nadal stopimy. Nie boimy się, bo Bóg idzie w naszym cieniu.

Podczas naszej podróży spotkaliśmy różnych ludzi i odwiedziliśmy wiele miejsc, nawet tych rozczarowanych, ubóstwa, a nawet prześladowań, które nas zmieniły i nawróciły.

Spotkaliśmy Jezusa na Jego Drodze Krzyżowej, która stała się dla nas Drogą Światła, która prowadzi do odkupienia. Otrzymaliśmy Jego łaskę, która przeniknęła nasze ciemności, a wraz z nią pokój wszedł do naszych serc, a także miłość do innych. Poprzez nasze nawrócenie Święte Oblicze Jezusa zostało odciśnięte w naszej duszy. Podczas tej długiej i bolesnej podróży znaleźliśmy naszą największą nagrodę: znaleźliśmy naszego Boga.

Pod koniec każdego dnia, gdy mierzymy nasze triumfy i porażki, powinniśmy zadać sobie pytanie:

Pod koniec dnia.

Czy ktoś jest szczęśliwszy, ponieważ minąłeś go w drodze?

Czy ktoś pamięta, że rozmawiałeś z nim dzisiaj?

Dzień prawie się skończył, a czas jego znoju dobiegł końca;

Czy jest ktoś, kto może teraz powiedzieć o tobie miłe słowo?

Możesz powiedzieć dziś wieczorem, rozstając się z szybko mijającym dniem,

Że pomogłeś przynajmniej jednemu bratu spośród wielu, których pokonałeś?

Czy jedno serce cieszy się z tego, co zrobiłeś lub powiedziałeś?

Człowiek, którego nadzieje gasły, teraz śmiało patrzy w przyszłość?

Zmarnowałeś dzień albo go straciłeś; przeżyłeś go dobrze czy źle?

Czy zostawiłeś ślad dobroci lub bliznę niezadowolenia?

Kiedy zamkniesz oczy we śnie, czy myślisz, że Bóg powie:

„Zarobiłeś jeden dzień na kolejne jutro dzięki pracy, którą wykonałeś dzisiaj".

John Hall

Nigdy nie zapominajmy, że twarz Jezusa jest światłem, które każdego dnia napełnia nadzieją i obietnicą, bez względu na to, jak ciemny może wydawać się horyzont życia.

https://www.youtube.com/watch?v=RF0DIpFOoBg

jeśli chcesz, posłuchaj piosenki: Nie bój się

Tekst polski:

Nie bój się.

Przejdziesz przez jałową pustynię, ale nie umrzesz z pragnienia.

Dojdziesz daleko i bezpiecznie, nawet jeśli nie znasz drogi.

Będziesz mówił swoje słowa w obcych krajach i wszyscy zrozumieją.

Ujrzysz twarz Boga i będziesz żył.

Nie bój się. Zawsze idę przed tobą. Chodź, pójdź za mną, a dam ci odpoczynek.

Jeśli przekroczysz szalejące wody morza, nie utoniesz.

Jeśli wejdziesz w płonące płomienie, nie odniesiesz żadnej krzywdy.

Jeśli będziesz miał do czynienia z mocą piekła, a śmierć jest po twojej stronie,

wiedz, że jestem z wami w tym wszystkim.

Nie bój się. Zawsze idę przed tobą. Chodź, pójdź za mną, a dam ci odpoczynek.

A jeśli złe języki obrażają cię i nienawidzą cię z mojego powodu, błogosławieni, błogosławieni jesteście!

Nie bój się. Zawsze idę przed tobą. Chodź, pójdź za mną, a dam ci odpoczynek.

Inspirowany Iz 43, 2-3; Łk. 6, 20

Tekst Ojciec Bob Dufford

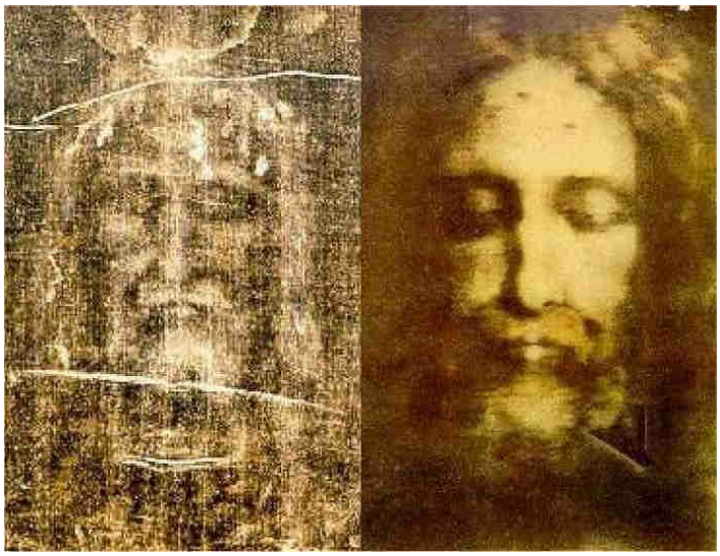

„Kiedy ktoś odkrywa Jezusa jako drogę,
radość wkracza w jego życie.
Wchodzi na zawsze, a jest to radość zakorzeniona
w nas, której nikt nie może nam odebrać,
jak obiecał Pan.
Ta radość z bycia uczniami Jezusa
staje się świadectwem, apostolstwem,
duchem misyjnym”.

(Papież Franciszek, Audiencja Generalna, 21.08.2014)